

Max Majcher

Spotkanie z Panią Adamowicz było bardzo ciekawe, ale smutne. Słuchając opowieści nie mogłem uwierzyć, że człowiek mógł zrobić innemu człowiekowi tyle zła. Najsmutniejszy moment opowiadania Pani Adamowicz był kiedy mówiła o takiej pani która urodziła nieżywego dziecko przez to, że była bity przez Rosjanina. Na zawsze zapamiętam jej słowa gdy mówiła, że dzieci muszą się nauczyć tej historii żeby coś takiego nigdy już się nie powtórzyło.

Spotkanie z Panią Adamowicz

Pani Adamowicz przyszła do mojej polskiej szkoły. Opowiadała nam o jej wspomnieniach z okresu II wojny światowej. Spotkanie z Panią Adamowicz było bardzo smutne ponieważ dotyczyło okresu najbardziej tragicznego w jej życiu. Rosjanie zabrali jej ojca. W lutym 1940 roku jej mama, siostra, brat i ona zostali wywiezieni na Syberię. Pamiętam jak opowiadała o okropnej podróży przez miesiąc. Na Syberii również straciła swojego ukochanego siostrę. Kiedy jej siostra wpadła pod lód. Rosjanie nie pozwolili się jej przebrać. Ona się przeziębila, dostała zapalenie płuc i zmarła. Było to tragiczne przeżycie dla całej rodziny. Po paru latach opuścili Syberię. Później znalazła się w Persji. Opowiadała nam również o tym że wszyscy musieli obciąć włosy, ze względu na wszy, które przypaszały różne choroby. Opowiadała, że spali tam na plaży bo było ciepło. Potem znaleźli się w Afryce, gdzie dostała matkę matkę. Smutne i interesujące było to spotkanie. Dla Pani Adamowicz również nie było łatwo wracać do tych przykrych wspomnień.

W naszej Polskiej Szkole gościliśmy Panią Zofię Adamowicz, która przeżyła zesłanie Polaków na Syberie. Opowiadała nam wiele wzruszających, wstrząsających chwil ze swego życia. Pani Adamowicz miała wtedy tylko dziewięć lat kiedy musiała przeżyć okropną, podróż, trwającą około sześć tygodni, w zatłoczonym pociągu na Syberię. Wspominała o trudnych chwilach kiedy jej ojca aresztowali i przez kilka długich lat nie wiedziała gdzie jest i czy jeszcze żyje.

Opowiadanie Pani Zofii o śmierci swojej starszej siostry najbardziej utkwiło mi w pamięci. Było to dla niej ogromny ból, ponieważ jej siostra była bardzo blisko z nią. Dla mnie to jest nie zrozumiałe że, dziecko wpada do rzeki, jest zima, mróz i nie pozwolić dziecku zmienić ubrania na suche.

Inym smutnym opowiadaniem było kiedy obcięli Pani Zofi włosy i musiała nosić chustkę na głowie.

Uważam, że, Pani Zofja Adamowicz
przeżyła wiele smutnych i trudnych
chwil w swoim życiu, które są
dla mnie pełne wzruszenia.

Zadanie

Opowiadanie pani Adamowicz było interesujące i bardzo smutne. Dotyczyło wywózki Polaków ze wschodnich kresów na Syberię w czasie II wojny światowej w 1940 roku.

Pani Adamowicz była wtedy małą dziewczynką i wraz z całą rodziną została wywieziona na Syberię. To był bardzo tragiczny okres w jej życiu. Na Syberii żyli w bardzo nieludzkich warunkach. Wiele ludzi w jednym pomieszczeniu i na dodatek nie mieli co jeść. Trudne warunki życia były powodem chorób i śmierci wielu ludzi. Pani Zofii siostra, Hela, umarła ponieważ zachorowała gdy wpadła do rzeki i musiała pracować w mokrych ubraniach w zimie. Najbardziej wstrząsające dla mnie w pani Zofii opowiadaniu było to, jak Rosjanie skopali kobietę w ciąży. Tej nocy kobieta ta urodziła nieżywe dziecko.

To jest bardzo smutne, że człowiek może być taki okrutny dla drugiego człowieka. Jestem wdzięczna pani Adamowicz że podzieliła się z nami swoimi przeżyciami z tego okresu

Wreszta, sobota u nasze, polskiej szkole odbyła się spotkanie z Panią Zofią Adamowicz. Pani Zofia opowiadała nam historie swojego zstania we Syberie oraz swojego życia w Afryce. Dużę cieżenie wywarzenie mnie historia stastry Pani Zofii jako mloda dziewczyna musiała pracowac przy wyrębie drzew na Syberii. Pewnego mroźnego dnia upadła do rzeki i do konca dnia musiała pracowac w mokrym ubrzeniu. Doprowadziło to u niej do zapalenia płuc i zmarła. Z Syberii doszła się do Afryki. Tam mogła pójść do szkoły i Bardzo podobala mi się historia o posiadania kotki i matki. Przed przyjazdem do stanów Zjednoczonych mieszkała jeszcze przez troche w Anglii. Pani Zofia miała bardzo ciekawe życie i lubiatamy sluchac jak nam od nim opowiadała.